

WHO ogłasza koniec pandemii COVID-19

8 maja 2023

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła oficjalnie koniec pandemii COVID-19, która przez ostatnie lata trapiła cały świat. Wywołane przez wirusa SARS-CoV-2 zakażenie, które rozpoczęło się w chińskim mieście Wuhan pod koniec 2019 roku, dotknęło miliony ludzi na całym globie, przyczyniając się do licznych ofiar, politycznych decyzji i kontrowersyjnych regulacji żywem skopiowanych z III Rzeszy.



Po ogłoszeniu pandemii przez WHO 11 marca 2020 roku, kraje na całym świecie podjęły różnorodne działania, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa. Wymogi dotyczące noszenia maseczek stały się powszechne, a restrykcje w przemieszczaniu się i funkcjonowaniu gospodarki wpłynęły na życie każdego człowieka.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów było wprowadzenie obowiązku szczepień przeciwko COVID-19, wraz z certyfikatami QR, które były wymagane do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Ten totalitaryzm medyczny wywołał liczne protesty na całym świecie. W Polsce jednak większość ludzi zgodziła się na dyktat polityków posłusznie wypełniając najbardziej idiotyczne nakazy, jak noszenie szkodliwych masek czy słynne bezsensowne zamknięcie lasów.

Największą zbrodnią covidową, do jakiej doszło pod rządami premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, którego później zastąpił ekonomista Adam Niedzielski, było zamknięcie szpitali, które miały służyć wyłącznie pacjentom z COVID-19. Decyzja ta doprowadziła do tragicznej sytuacji, w której ponad 200 tysięcy Polaków nie

otrzymało niezbędnej opieki medycznej, co spowodowało dodatkowe zgony niezwiązane bezpośrednio z koronawirusem.

W czasie tej rzekomej pandemii wirusa grypopodobnego, największy upadek zanotowali pracownicy służby zdrowia. Początkowo uważano ich za bohaterów i co wieczór im klaskano. Szybko jednak okazało się, że lekarze i pielęgniarki stali się żołnierzami tego medycznego totalitaryzmu. Przekupieni przez władzę wysokimi premiami działali przeciwko ludziom ręką w rękę z politykami. Zapewniali odpowiednie statystyki zgonów, przypisując dla pieniędzy COVID-19 komu się tylko dało, bo od tego zależały większe pieniądze dla nich.

O politykach i tak nikt nie miał dobrego zdania, ale lekarze do czasu pandemii cieszyli się szacunkiem i prestiżem. Wszystko to wyparowało w covidku i okazało się, że pracownicy służby zdrowia nie mają na celu naszego zdrowia. Ich autorytet sięgnął bruku i nadal tam leży.

Po ogłoszeniu końca pandemii reakcja na całym świecie jest mieszana. Wielu ludzi cieszy się z możliwości powrotu do normalności, ale jednocześnie żąda odpowiedzialności za działania rządów podczas pandemii. W Polsce rosnące napięcie w społeczeństwie skupia się na domaganiu się sprawiedliwości dla osób odpowiedzialnych za decyzje dotyczące zamknięcia szpitali.

Dodatkowo okazało się, że wszystkie obostrzenia były nielegalne, ponieważ wdrażano je rozporządzeniami, a nie w formie ustawy. Sprawcy covidowej hekatomby są świadomi tego co narobili, bo już kilkakrotnie próbowali przegłosować w Sejmie ustawy dające im bezkarność. Jednak ostatecznie żadnej nie udało im się przeforsować.

Chociaż pandemia COVID-19 dobiegła końca, nie można zapominać o jej wpływie na życie ludzi na całym świecie. Ważne jest, aby pamiętać o tych, którzy ponieśli straty oraz o konieczności rozliczenia osób odpowiedzialnych za decyzje, które pogorszyły

sytuację w trudnych czasach.

Jedynie w Szwecji rządzący postanowili nie robić niszczących dla ludzi i biznesu lockdownów i nie wdrażali gorliwie jak PiS-owcy terroru medycznego. Skutkiem tego najmniej zgonów nadmiarowych było właśnie tam, a w Polsce zabito w tym samym czasie poprzez odcięcie od leczenia kilkaset tysięcy Polaków!

PiS-owcy poprzez serie szalonych decyzji zamknęli gospodarkę, niszcząc ją i zaczęli drukować pieniądze, żeby rozdawać je przedsiębiorcom, którym zakazano działania. Konsekwencje tego odczuwamy do dzisiaj w postaci wysokiej inflacji, zwaną „putinflacją” przez Mateusza Morawieckiego.

W miarę jak świat zaczyna się odbudowywać, sterroryzowane medycznym totalitaryzmem społeczności muszą uczyć się na błędach popełnionych podczas pandemii i postulować zmiany, które pozwolą na lepsze radzenie sobie z ewentualnymi przyszłymi kryzysami. W przypadku Polski oznacza to również analizę i przewartościowanie systemu opieki zdrowotnej, aby zapewnić dostęp do usług dla obywateli. Konieczne jest też ukaranie winnych, aby w przyszłości nie znaleźli się naśladowcy.

Mimo końca pandemii odpowiedzialność karna osób, które przyczyniły się do niehumanitarnych działań czy zaniedbań w zarządzaniu kryzysem, nie może zostać zapomniana. Wyzwaniem dla społeczeństw na całym świecie będzie teraz upewnienie się, że winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, a przykłady takie jak sytuacja ze szpitalami w Polsce staną się przestrogą dla przyszłych decyzji politycznych i administracyjnych.

Wraz z końcem pandemii COVID-19, nadszedł czas na refleksję, naukę na przyszłość i na dążenie do sprawiedliwości dla ofiar. Tylko wtedy będziemy mogli rzeczywiście zamknąć ten rozdział w historii i odtworzyć zaufanie do instytucji, które są odpowiedzialne za zdrowie.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)